Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str, 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 28 lutego 1935 r. | Nr. 26.

Polityka karteli prowadzi do klęski gospodarstwa narodowego.

Mowa posła J. Sanojcy wygłoszona w Sejmie w czasie dyskusji nad budżetem Roln. i Reform Rolnych.

Jeśli myśleć o tem wielkiem pytaniu, które wypłynęło ze skonstatowania przez pana ministra Poniatowskiego faktu, iż rolnictwo zakupiło maszyny rolnicze w takiej proporcji, że na zakupione w roku 1928 Maszyn 100 — kupuje się dziś Tylko 11; w cukrze jest jeszcze gorzej — to głównym powodem tego jest następująca przyczyna. Przyczyną tą zdaje mi się jest to, że dziś proszę Panów jest następujący stosunek cen: w roku 1928 za 1 korzec pszenicy miało się 1 tonę węgla; dzisiaj trzeba dać 2 i pół korca pszenicy za tonę węgla, wskutek tego, że jest węgiel skartelizowany i przez to drogi. Wskutek tego, że nadto jest i żelazo skartelizowane i drogie, że są kartele i wysokie ceny kartelowe, skutkiem tego rolnik nie jest w stanie kupić maszyny rolniczej. Jeżeli wziąć pod uwagę produkty hodowlane: bydło, trzodę chlewną, to gdy w roku 1928 za 100 kg. świni można było kupić 4 tony węgla, to dzisiaj zaledwie jedną tonę. Proszę Panów! Podczas gdy ceny wyrobów skartelizowanych, jak to stwierdził referent budżetu Min. Przemysłu i Handlu p. poseł dr. Czernichowski, spadły o 8 Proc., to w tym samym czasie płody rolnicze, czy to będzie masło, jaja, czy świnie, czy nawet zboże, spadły o około 80 proc., a świnie nawet więcej. I tu nie pomogą żadne związki, przeciwnie. Powstał syndykat dla trzody chlewnej, który nas wymiótł z rynku wiedeńskiego. Powstał Związek Bekonowy. Panie Ministrze i ja twierdzę, że zeszłego roku świnie, gdy nie było Związku Bekonowego, były po 70 gr. za kg., a po powstaniu Związku Bekonowego cena jest 35 gr. za kg., czyli cena świń spadła od zeszłego roku o 50 proc. Tak związek bekoniarzy, jak wogóle wszystko, co jest skartelizowane, również dał dowód, że jest wrogie dla rolnika, wrogie dla podniesienia dobrobytu Polski.

Wskutek tego sądzę, że będę wyrazicielem szerokich mas rolniczych, skoro powiem, że rolnik uważa za największego wroga swojego Kartel. Uważam, że kartele powinny być rozwiązane i w ten sposób powinna być rolnictwu udostępniona możność zaopatrzenia się w najkonieczniejsze dla niego produkty.

Bardzo nas rolników ucieszyło oświadczenie p. Ministra Poniatowskiego, że wielkie inwestycje zdołają podnieść dobrobyt kraju, że one są jednym z największych czynników, dźwigających dobrobyt w tych ciężkich czasach. Chciałbym jednak zwrócić uwagę Wysokiego Rządu na eksperyment, który zrobił sam Wysoki Rząd zeszłego roku. Z tej wysokiej trybuny muszę stwierdzić, na przekor kartelowej szkole ekonomiczn., ja to mówię z własnego doświadczenia. Do powiatu gdzie osobiście mieszkam, i który jest wybitnie rolniczy, do powiatu kołomyjskiego sprowadzono zeszłego roku 200 wagonów różnego zboża i obrócono je na roboty publiczne. I to nie obniżyło, Panie Ministrze, u nas cen płodów rolnych ani o jeden grosz, a nie obniżyło dla tej prostej przyczyny, że to zboże zostało dane rolnikom i nie rolnikom na odrobek, tym, którzy wogóle chleba by nie jedli. I ja twierdzę, że gdybyśmy obliczyli ilość ludności w Polsce, gdybyśmy wzięli jeden funt chleba na głowę, to byśmy zobaczyli, że dużo więcej żyta poszłoby w Polsce i dużo więcej pszenicy.

Nie uważam siebie za żadnego uczonego, ale jeszcze pamiętam, że w r. 1923 wszyscy uczeni i ekonomiści w Polsce stwierdzili, iż produkcja pszenicy w Polsce nie sięga 50 proc. zapotrzebowania wewnętrznego, a dzisiaj nie wiemy gdzie podziać nadprodukcję pszenicy. Mojem zdaniem nie wzrosła aż tyle „nadprodukcja" tylko tak zmalał i skurczył się rynek i pojemność spożycia chleba w kraju i kontyngent tego spożycia zboża w kraju spadł.

Ale niemniej należy zaznaczyć, że zostało stwierdzone przez referenta i ze strony Rządu przy budżecie Ministerstwa Handlu i Przemysłu, że w tych czasach wydajność pracy robotnika wzrosła w górnictwie np. węglowego o 50 procent w stosunku do przedwojennej — do r. 1913 — i jest dzisiaj w Polsce najwyższa na świecie. Dzisiaj są stosunki takie, że wydajność pracy robotnika np. węglowego jest w Polsce najwyższa na całą Europę, a najniższe płace są też w Polsce i najtańsze środki żywności też w Polsce. Więc ktoś chyba zarabia dzisiaj w Polsce i ciągnie szalone zyski, skoro jest i najwyższa wydajność pracy, najtańsze środki żywności i najniższe płace robotnika i najniższe ceny środków żywności i najwyższe ceny kartelowych produktów.

Niemniej, gdy chodzi o eksport zboża to nas rolników te wszystkie tak zwane wywożenie nadwyżek zbożowych wcale nie pocieszają. Myśmy się już nawet wyzbyli żądania podwyżki cen. Np. jak słyszymy mowę, robiącą nadzieję na podwyżkę cen, to odrazu podejrzewamy, że będzie to podwyżka cen kartelowych, a ceny naszych płodów spadną jeszcze więcej. Ja dzisiaj słuchałem ks. Czetwertyńskiego (Str. Nar.), który mówił o podwyżce cen, ale to jest możliwe tylko dla takich rolników jak ks. Czetwertyński, który ma dobre serce dla małorolnych i sam jest małorolnym, ale w Warszawie, gdyż ma jeden mórg pola na Saskim Placu — a na nim hotel Europejski. Takich rolników dużo w Polsce mamy. On może dostarczać zboże dla swojego przedsiębiorstwa jakiem jest hotel Europejski, po bardzo wysokich cenach. W takich jednak warunkach żaden chłop się nie znajduje.

Niepodległość Czechosłowacji związana jest z niepodległością Austrji.

WIEDEŃ. Wielką sensację w kołach politycznych wzbudził artykuł wiceburmistrza Wiednia, dr. Wintera, zamieszczony w wydawanem przezeń czasopiśmie „Die Aktion".

Dr. Winter wyraża wprost przekonanie, że jednym z głównych warunków odrodzenia Europy środkowej jest porozumienie między Wiedniem a Pragą. Wiceburmistrz oświadcza dosłownie, że losy republiki czechosłowackiej, a nawet losy narodu czeskiego rozstrzygną się — i to nie po raz pierwszy — na terenie Austrji.

Dr. Winter daje więc po powrocie z Pragi poglądowi czeskiemu, wedle którego wraz z upadkiem niezależności Austrji paść musi i Czechosłowacja, która wtedy byłaby zagrożona przez Niemcy także ze strony południowej. Równocześnie słychać w Wiedniu, że Czechosłowacja nie miałaby nic przeciw ewentualnej restytucji monarchji w Austrji, pod warunkiem jednak, że na jej czele stanąłby ktoś inny, a w każdym razie nie członek Habsburgów. Czechosłowacja zgodziłaby się również na regencję ks. Starhemberga, o której w ostatnich czasach wiele mówi się w Wiedniu.

Dr. Winter uprawiając akcję zbliżenia austrjacko-czeskiego z pewnością nie na własną rękę, działa w imię nowej orjentacji reżimu austrjackiego, wedle której Austrja musi obecnie szukać, po porozumieniu z Francją, jeszcze innego sojusznika, t. zn. Czechosłowację, aby na wypadek nowych ataków ze strony Niemiec, mieć u boku pomocnego jej sąsiada.

Akademja ku czci Ojca Św.

WARSZAWA. W niedzielę w wielkiej sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja reprezentacyjna ku uczczeniu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI-go w trzynastą rocznicę koronacji.

Wielką salę rady miejskiej przybrano flagami o barwach papieskich. Na sali stanęły liczne poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń katolickich. Na akademji obecni byli: J. Em. ks. kardynał Kakowski, J. Em. ks. arcybiskup Franciszek Marmaggi, nuncjusz apostolski, min. ośw. Wacław Jędrzejewicz, wicem. Rogucki, wiceministrowie: Szembek, Krychowski Chyliński, ambasador Włoch Bestianini, ministrowie pełnomocni Belgji, Jugoaławji, Czechosłowacji, Austrji, Łotwy, Węgier, przedstawiciele ambasady francuskiej, attache ambasady niemieckiej gen. Schindler. Salę tłumnie wypełniła publiczność. Prezydenta RP. reprezentował dyrektor Kancelarji Cywilnej dr. Stanisław Swieżawski, p. premjera reprezentował minister Wacław Jędrzejowicz.

Akademję zagaił szambelan Franciszek Karpiński, wnosząc okrzyk na cześć Ojca św. gorąco podchwycony przez zebranych.

Po odegraniu hymnu papieskiego przez orkiestrę 36 p. p. wygłosił dłuższy referat prof. Oskar Halecki na temat „Uniwersalizm pontyfikatu Papieża Piusa XI-go". Zkolei odbyła się część koncertowa akademji.

Na zakończenie J. Em. nuncjusz Marmaggi podziękował wszystkim zebranym, a przedewszystkiem J. Em. ks. kardynałowi Kakowskiemu, przedstawicielom rządu i członkom korpusu dyplomatycznego oraz ks. ks. biskupom za uroczystość, a następnie przedstawił znaczenie dziejowe Kościoła katolickiego dla jedności narodu polskiego zarówno w chwilach smutnych jak i radosnych.

Po udzieleniu błogosławieństwa papieskiego J. Em. Ks. Nuncjusz zakończył swe przemówienie słowami: "Niech żyje Polska"! Po odegraniu hymnu narodowego zebrana publiczność wzniosła okrzyk na cześć Ojca św. Pius XI.

Huragan wali wieże kościołów i porwał dach wagi 2000 kg.

PARYŻ. Czterech zabitych i 10-ciu ciężko rannych padło ofiarą cyklonu, który z nienotowaną nigdy siłą niszczy od 24 godzin najbogatsze prowincje francuskie, Turyngję, Sabaudję i Burgundję, przesuwając się nad morze Śródziemne i w kierunku Korsyki.

Ponad 400 km. terytorjum w pobliżu Annecy przedstawia obraz spustoszenia, jak po zbombardowaniu huraganowym ogniem. W wielu miejscowościach cyklon zwalił wieże kościołów, pozrywał dachy i wyłamał tysiące drzew w lasach. W miejcowości Albigny dach ważący 2.000 kg. uniosła w powietrze i rzuciła na zabudowania leżące w odległości 100 m.

Na wschodzie Francji sygnalizują w wielu miejscowościach spustoszenie niepamiętne od czasów wojny.—Przerwanie kabla elektrycznego pozbawiło kilka miast światła, m. in. miasto Belfort. W okolicach dotkniętych cyklonem, ruch kolejowy odbywa się z wielkiemi trudnościami. 600 słupów telegraficznych wyłamanych przez wiatr zalega linję kolejową w Niort.

Pół miljona strat wyrządził orkan.

NOWY JORK Między rzeką Missisipi a Górami Skalistemi przeszły gwałtowne orkany. Ofiarami ich padło już 4 zabitych i 130 ranych. Straty obliczane są na zgórą 500.000 dolarów.

Policja aresztowała 30 polskich sportowców.

KOWNO. „Lietuvas Aidas" donosi że policja litewska wkroczyła na zebranie klubu sportowego polskiego „Sparta" w Kiejdanach i aresztowała 30 uczestników tego zebrania.

Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza.

TORUŃ. Podobnie jak na Śląsku i w Poznańskiem zwołany został na niedzielę do Torunia zjazd byłych działaczy niepodległościowych Pomorza, na który przybyło ponad 500 byłych działaczy z całego Pomorza. Na zjeździe obecny był p. Wojewoda pomorski St. Kirtiklis, dowódca OK. VIII. generał Thomme oraz liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i społecznych.

Zagajenie obrad.

Zebranie zagaił dr. Steinborn, witając obecnych przedstawicieli władz i przybyłych działaczy niepodległ. Na przewodniczącego zjazdu powołano senatora p. Janta-Połczyńskiego, który dziękując za wybór, wygłosił przemówienie w którem jako były reprezentant Ziemi Pomorskiej w międzynarodowej komisji ustalania zachodnich granic państwa polskiego zobrazował przebieg zmagań o włączenie Pomorza do Polski, poczem powołał do stołu prezydjalnego orginizatorów zjazdu i najwięcej zasłużonych działaczy niepodległościowych Pomorza.

Przemówienie p. Wojewody Kirtiklisa.

Dalej powitalne przemówienie wygłosił p. Wojewoda Stefan Kirtiklis, który m. in. oświadczył, że dzięki wysiłkom tu zebranych działaczy i przywiązaniu ich do Ziemi Ojczystej uratowali Pomorze dla Polski (huczne oklaski) oraz że zjazd przekaże przyszłym pokoleniom faktyczną prawdę w należytem oświetleniu czem było Pomorze za czasów niewoli i czem jest obecnie. P. Wojewoda zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że zjazd przyczyni się do zrozumienia zadań Pomorza i całego państwa a następnie życzył zebranym owocnych obrad, pozdrawiając zjazd jako żołnierz Rzplitej, żołnierz Marszałka Józefa Piłsudskiego pozdrawia bojowników niepodległości pomorskiej. Następnie przemawiał delegat miasta Poznania dr. Surzyński, delegat Śląska p. Paszkowski, którzy scharakteryzowali działalność swoich dzielnic w okresie walk o niepodległośći stwierdzili, że praca organizacyjna ich związku nie zakończyła się z chwilą odzyskania niepodległości, lecz w dalszym ciągu nie uchylają się od pracy społecznej w karnych szeregach pod Wodzą Marszałka Piłsudskiego. Z kolei składał życzenia owocnych obrad senjor obywateli gdańskich p. Czyżewski. W imieniu miasta Torunia powitał zjazd p. prezydent Bolt.

Referaty historyczne.

Następnie wygłoszone zostały referaty: ks. prałat Mańkowski wygłosił referat p. t. „Odrodzenie narodowe Pomorza", sędzia Pietrykowski — referat sędziego Karnowskiego — p. t. „Filomaci pomorscy a idea niepodległości", mecenas Tomaszewski — „Organizacje społeczne na Pomorzu w dążeniu do niepodległości", mjr. dypl. K. Siudowski — „Zbrojny ruch niepodległościowy na Pomorzu". Po referatach nastąpiła przerwa obiadowa.

Obrady komisyj.

Po przerwie o godz. 15.30 rozpoczęły obrady komisje: 1) akademicko-gimnazjalna, 2) pracy kulturalno-oświatowej, 3) ruchu gospodarczo-społecznego, 4) ruchu narodowego i zbrojnego, 5) pracy niepodległościowej kobiet. O godz. 17 odbyło się w dajszym ciągu walne zebranie, na którem składali sprawozdania i wnosili rezolucje przewodniczący wszystkich komisyj. Przewodniczący sen. Janta-Połczyński krótko zreasumował prace poszczególnych komisyj. Na zakończenie zabrał głos major Paluch który na wstępie podziękował p. sen. Janta-Połczyńskemu za przewodnictwo na zjeździe, poczem zobrazował całokształt obrad, dziękując w zakończeniu swojego przemówienia zebranym za przybycie. Na zakończenie zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i JE. ks. dr. biskupa Okoniewskiego.

Błogosławieństwo Ojca Św. dla narodu polskiego.

WATYKAN. Papież przyjął na specjalnej audjencji księży polskich z instytutu polskiego w Rzymie, których przedstawił Papieżowi rektor instytutu ks. prałat Zakrzewski. Papież wygłosił do księży polskich bardzo serdeczne przemówienie, poczem udzielił błogosławieństwa, podkreślając, że błogosławi nietylko obecnym ale i wszystkim biskupom, klerowi i całemu narodowi polskiemu, któremu życzy wszystkich błogosławieństw boskich.

Moskwa straszy Francję antysowieckim spiskiem Polski, Niemiec i Japonji.

PARYŻ. Pewne koła sowieckie obawiając się widocznie ostatnich posunięć politycznych francusko-angielskich, lansują w Paryżu plotki o rzekomym antysowieckim spisku Niemiec, Polski i Japonji (?!). Koła te starają się urobić opinję o istnieniu „tajnego układu militarnego" między Polską a Niemcami, a ta sama propaganda puszcza także pogłoski, że między Niemcami i Japonją oraz Polską i Japonją istnieją defenzywne układy wojskowe, w szczególności konwencje, przewidujące współpracę i wzajemne zaopatrywanie się w żywność i materjały w razie wojny japońsko-sowieckiej.

Tego rodzaju plotki z nieprawdopodobnego zdarzenia wysyła się drogą okrężną do Paryża i Londynu.

„Czerwony marsz chłopów na Oslo" organizują socjaliści norwescy.

OSLO, 24. 2. Norweska partja pracy rozpoczęła już ożywioną kampanję polityczną w związku z wyborami na wiosnę r. 1936, po którym socjaliści norwescy spodziewają się zdobycia całkowitej władzy w parlamencie.

Introdukcją do wielkiej kampanji wyborczej, która tymczasem rozegra się ze szczególną zaciętością, będzie „czerwony marsz chłopów" na Oslo, organizowany przez partje pracy na dzień 2 czerwca br.

Jeżeli bowiem uda się socjalistom zmobilizować w tym dniu większość drobnych rolników, to zwycięstwo ich w wyborach będzie prawdopodobne. Organizatorzy „czerwonego marszu chłopów" rozwijają gorączkową propagandę, aby zapewnić tej imprezie pełne powodzenie.

17-lecie niepodległości Estonji.

TALLIN. Estonja obchodziła uroczyście 17-tą rocznicę niepodległości. W przededniu obchodu naczelnik państwa Paets otworzył wystawę książki estońskiej, zorganizowaną dla upamiętnienia 400-lecia od chwili ukazania się pierwszego druku estońskiego. W przemówieniu, wygłoszonem na inauguracji wystawy, naczelnik państwa Paets oświadczył, że naród estoński zazdrośnie strzeże swej wolności, bo tytko przy niej może żyć i rozwijać się.

Uroczystość w Zagłębiu Saary.

BERLIN. Program wielkich uroczystości w Zagłębiu Saary w dniu 1 marca, w którym nastąpi oficjalne przyłączenie Zagłębia do Niemiec, został już ustalony. W dniu tym przyjechać ma do Zagłębia Hitler. Uroczystości transmitowane będą przez radjo. Z chwilą ich rozpoczęcia zaczną bić dzwony we wszystkich kościołach, tudzież odezwą się syreny fabryczne i okrętowe. Podczas uroczystości na przeciąg jednej minuty staną wszystkie środki komunikacyjne. Całe Niemcy przybrane będą we Flagi. Dzień ten będzie wolny od nauki w szkołach.

Dobrowolne rozwiązanie się organizacyj hitlerowskich w Austrji.

WIEDEN 25 2 Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi, że nielegalne organizacje narodowo-socjalistyczne Górnej Austrji postanowiły zaniechać wszelkiej działalności politycznej i rozwiązać się. Przywódcy tych organizacyj zobowiązali się wobec dyrektora służby i bezpieczeństwa w Górnej Austrji do współdziałania wszelkich formacyj parmilitarnych, sekcyj szturmowych oraz stowarzyszeń młodzieży hitlerowskiej. W wielu miejscowościach w ciągu ostatnich dni zgłaszali się do policji liczni przywódcy organizacyj narodowo-socjalistycznych, sładając zarazem w urzędach policyjnych znaczne zapasy broni, amunicji i materjału radjofonicznego.

Plan zamachu na kanclerza Austrji w Paryżu udaremniła policja francuska.

WIEDEN. „Ami du Peuple" dowiaduje się, że na kanclerza Austrji Schuschnigga planowano zamach. Na kilka dni przed przyjazdem kanclerza austrjackiego policja dowiedziała się, że pewne niebezpieczne elementy przyjechały do Paryża, by zamordować Schuschnigga.

Paragwaj wystąpił z Ligi Narodów.

PARYŻ, 24. 2. Agencja Havasa donosi z Assuncion, że rząd paragwajski postanowił zgłosić wystąpienie z Ligi Narodów.

Motywem — stanowisko Ligi w sporze z Boliwją.

PARYŻ. Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż rząd paragwajski motywuje swe wystąpienie z Ligi Narodów stronniczem stanowiskiem, jakie zdaniem jego, zajmuje Liga w sprawie zatargu paragwajsko-boliwijskiego.

Cała Szwajcarja głosuje za przedłużeniem służby wojskowej.

BERN, 25. 2. W Szwajcarji odbyło się referendum w sprawie uchwalonej przez Izbę w dniu 28 września 1934 r. ustawy o przedłużeniu służby wojskowej. Za ustawą padło 506.845 głosów, przeciw — 431.902. Większością 74.943 głosów ustawa została zatwierdzona. Wedle tej ustawy służba w piechocie i inżynierji wojskowej trwać będzie 90 dni, zamiast 65, w artylerji i lotnictwie — 90, zamiast 75, w kawalerji — 104, zamiast 90. Pozostawiono 60-dniową służbę w oddziałach pomocniczych.

Nie wolno nadużywać nazwy „katolicki".

Komisja prawna Episkopatu Polski powzięła następującą uchwałę:

Niektóre organizacje przybierają do nazwy swojej tytuł "katolicki". Kościół katolicki pragnie, aby we wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, instytucjach i t. p. panował prawdziwy duch katolicki. Aby zapobiedz nadużywaniu nazwy „katolicki" komisja prawna Episkopatu Polski postanowiła, że używanie przez organizacje, stowarzyszenia, instytucje, manifestacje przymiotnika „katolicki" w nazwie jest dozwolone tylko za wyraźną zgodą biskupa djecjezjalnego.

Dziesiąty Marzec.

31

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Poprzednio mówiłaś pani, że posiadałaś całe zaufanie przybranego ojca!

— Ale ja nic nie wiem!

— Ani skąd list był?...

— Nie! Pytałam się — lecz ojciec nie chciał mi powiedzieć. W ostatnich czasach przed śmiercią zmienił się bardzo pod każdym względem.

— To samo mówił sir Karol. Był podobno zdenerwowany i czasem jak nieprzytomny.

— Tak!

— Czy miał jakieś powody do tego?

— Nie, chyba strach przed 10 marca.

— Czy ten strach wystarczał, aby go zdrowych pozbawić zmysłów?

— Zapewne, — rzekła, podnosząc na mnie swe śliczne, szafirowe oczy, — wszakże śledztwo wykazało to także!

— Jury było przynajmniej tego przekonania.

— Czy pan myślisz, że — że wyrok był mylnym?

W głosie jej drżał niepokój i lęk.

— Tego nie powiedziałem! Zależy mi wiele na poznaniu treści owego listu — próbowałem zwrócić znów rozmowę na dawny temat.

— Nic panu nie mogę wyjaśnić...

— W takim razie nie może mi też pani w niczem być pomocną, — rzekłem chłodno. — Załuję, że wogóle panią trudziłem.

Myślałem, że wstanie i odejdzie, ale biedna siedziała nieruchoma, jak pod wpływem przytłaczającego ją ciężaru.

— Obawiam się, — zacząłem znowu, że rozmowa nasza bolesną dla pani była...

Zdawało się, że nie rozumie wcale, co do niej mówię. Idąc za popędem serca, ująłem jej rękę i uścisnąłem ją lekko.

— Wierzaj mi pani, — szepnąłem, — że dzielę twój smutek i proszę — nie zapominaj nigdy o tem, że gdybyś kiedykolwiek potrzebowała pomocy, to jestem zawsze na twoje usługi.

Spojrzała na mnie zdziwiona, poczem wstała i z właściwą sobie dumą rzekła:

— Wątpię, abym kiedykolwiek była zmuszona do proszenia pana o pomoc!

I pożegnawszy mnie lekkiem skinieniem głowy, zwróciła się ku drzwiom. Lecz kładąc rękę na klamkę zatrzymała się jeszcze na chwilę.

— Starałeś się pan odgadnąć treść tego listu?

— Tak!

— I co — co pan myślisz? Co tam być mogło? — pytała z wyrazem najwyższej trwogi.

— Zdaje mi się, że w liście były pieniądze.

— Ach! Więc pan sądzisz, że ojciec dnia tego otrzymał jakieś pieniądze?

— Tak, i dosyć nawet wysoką sumę!

— O nie! nie! — zawołała żywo. — To być nie może! To być nie może! Pan się mylisz!

I nie czekając już mej odpowiedzi, wyszła z pokoju.

ROZDZAŁ IX.

Przez pewien czas nie mogłem zebrać myśli. Pragnąłem gorąco odwrócić wszelkie podejrzenie od Mary, a jednak dziwne jej postępowanie zmuszało mnie po prostu do wątpienia o jej niewinności. Mówiłem sobie wprawdzie, że nadmiar smutku wywołały u niej słowo i czyny, za które nie była odpowiedzialną, słabe to było tłumaczenie — lecz co robić, jeżeli serce zwycięża rozum?

Podpadającem było mi to, że wzmianka moja o pieniądzach w liście tak ją niezmiernie przeraziła? Nie przypuszczałem, aby lord Stanlej Fulton był popadł w ręce wyzyskiwaczy — w takim razie było morderstwo zupełnie wykluczonem, wyzyskiwacz bowiem nie zabija swej ofiary. A przecież coś innego nie mogło być.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika.

Nowemiasto, dnia 27 lutego 1935 r.

Sroda Leonarda Juljana
Czwartek Romana P. W.
Piątek Albina B. W.
Słońca: wschód o godz. 6.27 zachòd o godz. 17.09.

Komunikat.

W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki, organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzone będą pod kierunkiem specjalnych delegatów Dyrekcji Funduszu Bezrobocia, na terenie całego Państwa, zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych zaświadczeń z pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

Ważne dla roln. posiad. gospod. poniżej 15 ha.

Warszawa. Niektóre urzędy skarbowe pociągnęły do opodatkowania w roku podatkowym 1934 osoby, których jedynem źródłem dochodu jest dochód z gospodarstwa rolnego poniżej 15 ha użytkowego gruntu. Ministerstwo Skarbu poleciło przeprowadzić rewizję wszystkich wymiarów, dokonanych rolnikom, mającym gospodarstwa do 15 ha a w razie stwierdzenia, że wymiar dotyczy wyłącznie dochodu z gospodarstwa rolnego, wstrzymać egzekucję podatkową do czasu rozpatrzenia odwołania przez komisję odwoławczą, a co do płatników, którzy odwołania od tego rodzaju wymiaru nie wnieśli, uprawniło dyrektorów Izb SKarbowych do umorzenia wymienionego podatku.

Rarytasy droższe.

Ministerstwo skarbu podniosł od soboty cenę śląskich i pomorskich „Rarytasów" z 4 na 4 i pół grosza za sztukę. „Rarytasy" miały być wogóle wycofane, ale wobec powodzenia w całym kraju postanowiono je utrzymać, jednak cenę ich podwyższono.

Ochrona mienia rolnika przed zbyt pospieszną egzekucją.

Nowy akt prawny o ochronie rolnika przed egzekucją pochopną, zarządzoną przez instytucje kredytowe, zawiera nr. 7 "Dziennika Ustaw" R. P.

Na podstawie tego rozporządzenia urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich może egzekucję, prowadzoną przez instytucję kredytową, zawiesić na wniosek dłużnika w wypadkach, w których na instytucji kredytowej ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego, dłużnik zaś posiada warunki, potrzebne do zawarcia takiego układu.

Procedura towarzysząca tym aktom prawnym jest dość prosta, jakkolwiek wymaga całego łańcucha formalności.

Od przewodniczącego urzędu rozjemczego zależy w ogromnej mierze „życiowość" wykonania nowego rozporządzenia.

Na co wolno polować w marcu.

Na zasadzie przepisów łowieckich, w marcu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: głuszcekoguty (od 16 marca), cietrzewie-koguty, dzikie indyki samce, oraz dzikię kaczory.

Z miasta i powiatu.

Epidemja tyfusu brzusznego w powiecie.

Na terenie obszaru dworskiego Montowo wybuchła epidemja tyfusu brzusznego. Do tej pory zanotowano 9 zachorowań. Dowiadujemy się, iż władze dołożyły wszelkich starań, ażeby zlokalizować epidemję i nie dopuścić do dalszego jej rozszerzania się.

Jak wiadomo tyfus brzuszny należy do chorób niebezpiecznych dla otoczenia i chcąc go skutecznie zwalczać trzeba dążyć do bezwzględnego izolowania osób chorych w szpitalu. Biorąc pod uwagę istniejący system ubezpieczeniowy, który nakłada na rolników **obowiązek** udzielania swym pracownikom rolnym pomocy lekarskiej, można sobie wyobrazić, jaką dotkliwą klęską materjalną jest dla rolnika taka epidemja. Nietylko że pochłania liczne ofiary w ludziach, lecz powoduje straty materjalne, bo koszty leczenia są bardzo wysokie. Wskazanem by było, ażeby rolnicy w zrozumieniu niebezpieczeństwa, które każdego z nich może spotkać, przedsięwzięli jakąś akcję, zmierzającą do utworzenia takiej kasy asekuracyjnej przy miejscowym samorządzie, względnie P.T.R.-czem, któraby pokrywała koszty na wypadek choroby.

Jest to sprawa bardzo ważna, a całkowicie możliwa do zrealizowania rozporządzalnemi przez rolników środkami, dlatego poddajemy ją pod uwagę sfer rolniczych powiatu. Posługując się skromnym aparatem administracyjnym, składającym się z jednej osoby (jak to było przed wojną), przy opłatach miesięcznych minimalnych, 1 lub 2 grosze z morgi, ale masowych, możnaby zabezpieczyć pracownikom rolnym doskonałą pomoc lekarską, aptekarską i szpitalną na wypadek wybuchu epidemji.

Naszych czytelników-rolników prosimy o wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach „Głosu".

Baczność inwalidzi!

W celu wzmożenia akcji organizacyjnej wszystkich placówek „Legji" na Pomorzu Zarząd w Nowemmieście informuje że do „Legji" inw. wojennych należeć mogą: 1) ci, którzy zostali inwalidami w wojsku Polskiem 2) osoby, które zostały inwalidami w armji zaborczej i mimo swego kalectwa służyli w wojsku polskiem. 3) inwalidzi z armji zaborczej, którzy brali czynny udział w organizacjach wojskowych w czasie inwazji bolszewickiej oraz ci, którzy byli w Straży Ludowej, w Straży Granicznej i Straży Obywatelskiej czyli Milicji. 4) inwalidzi z armji zaborczych, którzy w powyższych formacjach nie brali udziału, jednakowoż podtrzymywali ducha polskiego i krzewili język polski 5) inwalidzi, którzy przed nabyciem kalectwa brali czynny udział w Polskiem Towarzystwie Ludowem, Tow. Harcerzy i w Tow „Sokół" mają prawo należeć do naszego żołnierskiego grona.

Wszyscy wymienieni inwalidzi którzy są bezrobotni mają prawo do ubiegania się przyjęcia do pracy a w razie niezdolności do pracy mają prawo korzystania z funduszów na ten cel przeznaczonych.

Zgłoszenia ustne lub piśmienne należy kierować do Zarządu Legji Inw. Wojsk Polskich Kompanja Nowemiasto.

Powyższe podaje wszystkim zainteresowanem do wiadomości. Zarząd.

Po wyjściu z więzienia dokonał nowej kradzieży.

Nowemiasto. W przeddzień wigilji Bożego Narodzenia dokonano u Gajewskiego Antoniego w Nowemmieście kradzieży obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej, gotówki i złotego zegarka, ogólnej wartości 2.580 zł. O wypadku tym policja powiadomiła wszystkie banki i instytucje finansowe. W dniu 19 bm. wpłynęła pocztą jedna obligacja na 2000 złotych do Banku Polskiego wGrudziądzu. Urzędnik bankowy, porównawszy numery, zawiadomił wydział śledczy, który obligację zakwestjonował. Jak się okazało, obligacja przekazana została do Grudz. z Brodnicy na nazwisko Gajdziewskiego Teofila z Michałowa. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że obligację tę przesłał znany dobrze na tutejszym gruncie Okonek Jan za pośrednictwem niejakiegoś Kowalskiego z Leźna. Przytrzymany, przyznał się Okonek, iż sprzedał już jedną obligację na 100 zł. złoty zegarek za 9 zł. i monety wymienił na złote polskie.

Do kradzieży Okonek się nie przyznaje, jedynie do paserstwa.

W dniu wczorajszym odstawiono go do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście, gdzie będzie pozostawał do dyspozycji prokuratora.

Zuchwała kradzież pieniędzy.

Mroczenko. W ubiegłą niedzielę Stefan Ejnik z Nowegomiasta dokonał zuchwałej kradzieży gotówki w sumie 260 zł. u Józefa Jabłońskiego, rolnika w Mroczenku. Kradzieży dokonał Ejnik w chwili gdy Jabłoński był w chlewie obok żony dojącej krowy. Na silne szczekanie psów Jabłońskł udał się do mieszkania, gdzie zastał drzwi od pokoju zamknięte. Pomimo pukańia od drzwi Ejnik dalej poszukiwał szufladę od stołu, poszukując więcej pieniędzy. Dopiero gdy Jabłoński chciał rozbić drzwi, sprawca zgasił światło i zdołał zbiec z łupem. Pieniądze dał na przechowanie bratu w Nowemmieście, a sam zbiegł do siostry w Tomaszewie, gdzie został ujęty. Podczas badań Ejnik podał policji, iż do kradzieży namówił go służący poszkodowanego Ludwik Rejman, przyczem pieniędzmi mieli się podzielić.

Skradzione pieniądze zostały zwrócone poszkodowanemu, a przeciw sprawcy skierowano sprawę do Sądu Grodzkiego.

Zebranie organizacyjne Koła Zw. Rezerwistów.

Rywałdzik. Dnia 17. b. m. odbyło się w tut szkole zebranie organizacujne Koła Rezerwistów. Na zebranie przybyło sporo obywateli. Miejscowy kierownik szkoły zaznajomił zebranych ze Statutem Z. R. oraz odpowiedział na zapytania w związku z założeniem Koła. Zapisało się 20 członków, poczem przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrany zarząd postanowił usilnie zająć się dalszym rozwojem nowopowstałej placówki na tut. terenie. Odśpiewaniem Hymnu Państwowego i hasłem „Cześć" zakończono zebranie.

Jak stoi sprawa jarmarków na bydło w powiecie lubawskim?

Ponieważ sprawa jarmarków na bydło posiada pierwszorzędne znaezenie dla rolników całego powiatu, dlatego przedstawiciel naszego pisma udał się do Starostwa, aby zasięgnąć miarodajnej informacji w tej sprawie.

W oświetleniu Pana Starosty i Pow. Lek. Weteryn. p. Kozłowskiego sprawa ta przedstawia się następująco:

Jeszcze wiosną 1934r. stwierdzono wypadek zarazy płucnej u krowy, przeprowadzonej ze Szwarcenowa do Wawrowic. Z początkiem stycznia br. zauważono ponownie chorobliwe objawy uzasadniające podejrzenie zarazy płucnej u bydła na jednym z majątków w północno-zachodniej części powiatu. Zaraza płucna u bydła jest to choroba bardzo zaraźliwa i bardzo niebezpieczna. Zaniedbanie niezbędnych środków zapobiegawczych mogłoby przynieść nieobliczalne szkody dla rolników nietylko naszego powiatu, ale i szerszych połaci naszego kraju.

Dlatego na polecenie Ministerstwa Rolnictwa powiat lubawski został uznany za zagrożony zarazą płucną i zakazane zostały jarmarki oraz wszelkie spędy na bydło. Na teren powiatu przyjechało 9 lekarzy weterynarji, którzy obecnie dokonują szczegółowego badania bydła w całym powiecie. Jakie są widoki na przywrócenie jarmarków? Na prośbę Pana Starosty Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się oddzielnie traktować wschodnią, a oddzielnie zachodnią część powiatu, przyczem granicę tych dwóch rejonów ma stanowić rzeka Drwęca. We wschodniej części powiatu wszystko bydło musi być zbadane, co potrwa około 1 miesiąca — jeżeli badanie nie wykaże w tej części powiatu sztuk chorych lub podejrzanych, jarmarki zostaną w tejczęści powiatu przywrócone, a zatem we wschodniejczęści powiatu otwarcia jarmarków można się spodziewać z końcem marca.

W zachodniej części powiatu zostało bydło zbadane i zakolczykowane, a teraz poddane będzie jeszcze obserwacji na przeciąg 3 miesięcy. Jeżeli w ciągu tych 3 miesięcy nie będzie wypadków zarazy płucnej, to okręg zagrożony zarazą płucną zostanie ograniczony do zainteresowanego majątku i najbliższej okolicy w promieniu 6—9 km., a w pozostałej części powiatu zostaną jarmarki przywrócone. A zatem w zachodniej części powiatu można się spodziewać przywrócenia jarmarków w ciągu 3 miesięcy za wyjątkiem zainteresowanego majątku i najbliższej okolicy. Pan Starosta i kompetentne władze w zupełności zozumieją ujemne skutki zawieszenia jarmarków na bydło dla rolników, ale jakiekolwiek zaniedbanie ze strony władz weterynaryjnych mogłoby rolników narazić na jeszcze gorsze straty. Wydane zarządzenia władz weterynaryjnych aczkolwiek przykre, jednak są konieczne jako oparte na wymogach władzy weterynaryjnej.

Przedstawienie Kursu Wieczornego.

Tuczki. Jedną z najbardziej owocnych form pracy oświatowej są kursy wieczorowe. One bowiem nietylko wyrabiają młodzież na prawnych obywateli naszego Pań stwa, lecz też dają młodzieży, rodzicom i całemu osiedlu, sposobność urządzania i spędzania niejednei godziny rozrywki. Prawdziwą taką ucztą duchową było przedstawienie teatralne tutejszego kursu wieczorowego odbyte w niedzielę dnia 17. b. m. Pomimo niepogody zebrało się sporo publiczności. Dwie sztuki sceniczne: „Poseł czy kominiarz i Bez pracy nie będzie kołaczy", doskonale odegrane zostały przez młodych amatorów, to też rzęsiste oklaski ze strony publiczności były im nagrodą za urządzenie tak miłego wieczoru.

Pożar.

Nowemiasto. Dziś w środę koło godz. 10-tej wybuchł pożar w zagrodzie p. Mączkowskiego na wybudowaniu. Ogień strawił stodołę wraz z maszynami rolniczymi i częścią zeszłorocznego zbioru. Dzięki wytężonej i natychmiastowej akcji Straży pożarnej pożar zlokalizowano.

„Jak drobny rolnik może uporządkować swoje długi".

Toruń. Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo Rolnych w Toruniu rozesłało do starostw zapowiedzianą w komunikatach prasowych i plakatach broszurę p. t. „Jak drobny rolnik może uporządkować swoje długi", którą każdy będzie mogł nabyć w cenie 10 gr. za egzemplarz u najbliższęgo wójta.

Kurs P. W. w Zielkowie—rozliczenie.

Komitet Powiatowy PW. i WF. w Nowemmieście zgłosił się w grudniu ub. roku z apelem do obywateli miasta Lubawy i okolicy o składanie datków w gotówce i naturaljach na uruchomienie 10-cio dniowego kursu P. W. w Zielkowie.

Apel nie przebrzmiał bez echa. Społeczeństwo nie odmówiło swego poparcia dając tem wyraz przekonaniu o wartości i ważności pracy P. W. w Polsce.

Poniżej Komitet przedstawia listę zebranych ofiar, wraz z rozliczeniem.

Lubawa. Datki w gotówce. P.P. Cichocki Józef 5,— zł Dakowski Wacław 2,— zł Dąbrowski Jan 2,— zł Bartoszewicz i Kubica 5,— zł Bielecki 2,— zł Neumann 1,— zł, Barański Fr. 1,— zł, Szukalski 2.— zł, Jurkiewicz 2,— zł, Spiżewski 2,— zł, Stiens 3,— zł, Broniewski 2,—zł Zebrowski 1,— zł, Klonowski 1,— zł, Wesołowska M. 2,— zł, Posterunek P. P. 2,— zł, Urzędnicy Sądu Grodzkiego 2,50 zł, Rejent Jarzęcki Aleks 10.— zł, Dr. Brasse Leon 5,— zł, Sędzia Biernacki Aljons 1,— zł, Sędzia Micholc 1,— zł, Mec. Píotrowicz 2,— zł, Dr. Wierzbowski 3,— zł, Mec. Petry 3,— zł, Sędzia Nitka 2,— zł, Schmidt 1,— zł, Gałka 2,— zł, Koschorek 5,— zł.

Rożental. Datki w gotówce. PP. Karczewski Bernard 2,— zł, Guzowski Konrad 2,— zł, Zuralski Bernard 2,— zł. Zdziebłowski 1,— zł, Szałkowski Jan 1,—zł. Grzonkowski W. 1,— zł, Patalon 1,—zł, Babski Jan 1,50 zł, Koźcińska W. 1,— zł, Dziąba Konrad 1,50 zł, Dziąba Jan 50 gr, Kopański 50 gr.

Gierłoż-leśna. Datki w gotówce. P.P. Licznierski Ignacy 4,— zł, Stereński Leon 0,70 zł, Boryła Pa weł 2,— zł, Slusarz 1,— zł.

Rodzone. Datki w gotówce. P. P. Latko Józef 1,— zł, Rafa Zygmunt 1,— zł, Trzebiatowski 1,— zł.

Pomierki. Datki w gotówce. P. P. Ewertowski Józef 1,— zł.

Zielkowo. Datki w got. P. P. Wierzbowski 6,75 zł
Złotowo. „ „ „ Henefelt 1,— zł.

Lubawa. Datki w naturaljach. P. P. Lubawski Młyn Parowy 50 kg. mąki żytniej, Leski Maksymiljan 2½ kg. mięsa wieprzowego i 1 kg. smalcu, Truszczyński Alfons 1 latarnię naftową, TruszczyńskiJuljan 100 szt. papierosów Puwalski mistrz fryzjerski wypożyczył bezinteresownie przybory do charakteryzacji amatorów biorących udział w przedstawieniu urządzonym przez kurs.

Pomierki. Datki w naturaljach PP. Mejka Alfons 25 kg. żyta, Truszczyński Antoni 23 kg. mąki pszennej Sowiński Antoni 25 kg. mąki żytniej.

Gierłoż Polska. Datki w naturaljach. P.P. Skolmowski Franciszek 25 kg. żyta, Majewicz 12—1/2 kg. żyta, Rzęsa Fr. 12—1/2 kg. żyta

Kazanice. Datki w naturaljach. P. P. Brzozowski Józef 25 kg. żyta, Guzowski Andrzej 50 kg żyta, Rochewicz Ludwik 25 kg. żyta, Pokojski Fr. 50 kg żyta. Licznerski Fr. 15 kg. mąki żytniej, Szarmaeh 2 i pół kaszy jęczmiennej. 2 i pół kg ryżu, 5 paczek cykorji, Zuralski 1 owce bez skóry.

Rożental. Datki w naturaljach, P.P. Ligman Maks 50 kg. żyta, Ziołkowski Bernard 50 kg. żyta, Kasprzycki Mateusz 50 kg. żyta, Guzowski Alfons 75 kg. żyta, Treder Józef 25 kg. żyta, Zmijewski 25 kg. żyta, Berend Franciszek 12—1/2 kg. kaszy jęczmiennej, Junkier Józef 50 kg. ziemiaków.

Kołodziejki. Datki w naturaljach. P.P. Plitt Jan 50 kg. mąki żytniej. (Dokończeńie w następnym numerze.)

Z dalszych stron.

Skutki kichnięcia przy goleniu.

Warszawa. W pewnej fryzjerni warszawskiej, gdy fryzjer golił niejakiego Stanisława K., ten ostatni kichnął gwałtownie. Od kichnięcia głowa jego wskutek wstrząsu pochyliła się z taką siłą, że brzytwa głęboko wbiła się w ciało, odcinając całą dolną wargę i kalecząc dotkliwie dziąsło, Ocigkającego krwią K. zabrano do szpitala, gdzie lekarze dokonali zeszycia skóry podbródka, jednak zeszpecenie pozostało. Obecnie K. żąda od fryzjera 3.000 zł. odszkodowania.

Ruch Towarzystw.

Walne zebrania Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Nowemiasto. W środę dnia 27 lutego b. r. o godz 8 wieczorem odbędzie się w sali rysunkowej szkoły powszechnej walne roczne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Nowemmieście z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego zebrania
2) Sprawozdanie roczne zarządu i komisji rewizyjnej
3) Wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej
4) Wybór delegata na „Walny Zjazd Oddziału"
5) Plan pracy na rok 1935.
6) Wolne wnioski.

Na zebranie zaprasza jaknajuprzejmiej
ZARZĄD

Lubawa. Dnia 28 lutego br. w lokalu p. Dakowskiego odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy o godzinie 19.30 w terminie 1-szym, a w razie nieprzybycia członków o godz. 20-tej, z ważnością uchwał bez względu na ilość zebranych osób.

Porządek zebrania następujący: 1) Odczytanie protokołu z Walnego zebrania, 2) Wybór prezydjum. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Sprawa Gron Przyjaciół. 7) Wolne wnioski.

Uprasza się o liczne przybycie członków.

Za Zarząd: (—) dr. Wierzbowski.

Przeciw kartelom wypowiada się Izba Rolnicza w Łodzi.

W Łodzi odbyło się posiedzenie Rady łódzkiej Izby Rolniczej.

Na wstępie omówione zostały stosunki gospodarcze wsi oraz dekrety oddłużeniowe.

Rada Izby powzięła uchwałę polecającą Prezydjum Izby podjęcie starań u czynników miarodajnych, aby nie dopuścić do powstania ponownie kartelu cementowego podkreślając równocześnie, że jednem z zasadniczych żądań rolnictwa jest skierowanie polityki gospodarczej przeciw kartelom.

Nieboszczykowi od 20 minut przywrócono życie.

John Peckiring, ogrodnik z zawodu, zdrowy 38-letni mężczyzna musiał poddać się w Birmingham operacji ślepej kiszki. — Operacje przerwano, ponieważ pacjent nie dawał już znaków życia, a serce przestało bić od 10 minut. Przez następnych 10 minut starali się lekarze przywrócić go do życia sztucznem oddychaniem i masażem, lecz bezskutecznie. Wreszcie w 21 minucie zastrzyknął dr. Mills zmarłemu adrenalinę. Serce milczało, puls był zamarły. Lekarz powtórzył zastrzyki, tym razem strychniną i koraminą, równocześnie asystent masował serce. Przez całą minutę nie było reakcji. Po upływie tego czasu ponowiono zastrzyk adrenaliną wprost do mięśnia sercowego. I znowu pięć minut zupełnej martwoty pacjenta.

Nagle poczuł dr. Mills pod dłonią, masujące serce, nieznaczne drgnienie mięśnia sercowego, które przeszło w lekkie bicie. Zwolna jednak uderzenia serca wzmacniały się i doszły do 120 na minutę. Asystenci dra Millsa nie wierzyli własnym oczom. Gdy tylko serce rozpoczęło na nowo normalnie funkcjonować, dokończono operacji, a asystenci kontynuowali sztuczne oddychanie. W 60 minucie rozpoczęły funkcjonować także płuca. Pacjent oddychał spokojnie i równomiernie.

Teraz sztuczne oddechanie było już zbyteczne. Pacjenta przeniesiono do łóżka. W 22 godzinie po operacji Peckering poruszył się lekko. Od tej chwili stan jego poprawiał się z godziny na godzinę. Wkrótce odzyskał przytomność i zaczął nawet mówić.

Czwartego dnia stan pacjenta był doskonały. Żartował z siostrami i poprosił aby wolno mu było wstać. Istotnie po upływie dwóch dni wstał na kilka minut, poczem wrócił do łóżka. Po trzech tygodniach w klinice odzyskał całkowicie zdrowie i wrócił do domu.

Premjera opery polskiej w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 24. 2. W sobotę wieczorem odbyła się tu uroczysta premjera opery Różyckiego „Erosa i Psyche". Do teatru przybył ks. Karol i księżna Ingrid, poseł R. P. Roman z małżonką, liczni przedstawiciele ciała dyplomatycznego, członkowie towarzystwa szwedzko-polskiego i liczna publiczność.

Zgromadzona publiczność przyjęła operę niezwykle gorąco. Po zakończeniu spektaklu owacje trwały bardzo długo. Kompozytor polski otrzymał wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach narodowych szwedzkich.

Szczepionka przeciwrakowa - znaleziona.

PARYŻ, 25. 2. Na dzisiejszem posiedzeniu Francuskiej Akademji Nauk prof. Besredka i dr. L. Gross (z Krakowa) z Instytutu Pasteura w Paryżu przedstawili referat, w którym donoszą, o znalezieniu szczepionki przeciwrakowi.

Tkanka r a k o w a, wszczepiona pod skorę myszy, wywołuje bez wyjątku śmiertelną chorobę, ta sama tkanka natomiast, wszczepiona w małej ilości w sam naskórek, wywołuje brodawkę skórną, która po upływie kilku tygodni znika bez śladu. Z chwilą tą zwierze staje się o d p o r n e na chorobę raka i można mu już wstrzyknąć nawet dużą dawkę tkanki rakowej pod skorę, nie wywołując żadnych o b j a w ó w choroby.

Piętnasta rocznica ogłoszenia tez progamu nar.-socjalistycznego.

BERLIN, 25. 2. W niedzielę całe Niemcy obchodziły uroczyście 15-tą rocznicę ogłoszenia przez Hitlera 25 tez programu partji narodowo-socjalistycznej. Szczególnie obchód w Monachjum, gdzie 24 lutego 1925 r. Hitler po raz pierwszy na zgromadzeniu publicznem ogłosił swą deklarację programową, posiadał charakter oficjalny, dzięki udziałowi w nim najwybitniejszych osobistości ruchu narodowo-socjalistycznego.

Punktem kulminacyjnym obchodu w Monachjum była uroczystość zaprzysiężenia kierowników partji narodowo-socjalistycznej przez zastępcę kanclerza ministra Hessa.

Samochód z 11 żołnierzami runął w przepaść.

PARYZ. W Beaumont, w pobliżu L y o n u, runął samochód z 11 żołnierzami do 15 metrowej przepaści. Szofer został na miejscu zabity, podczas gdy wszyscy inni żołnierze odnieśli mniej albo więcej ciężkie rany i zostali przewiezieni do szpitala. Przyczyny katastrofy nie zdołano dotychczas ustalić.

Trzęsienie ziemi na Krecie.

LONDYN. Według otrzymanych tu wiadomości, w poniedziałek 25 2 rankiem dały się odczuć na Krecie silne wstrząsy podziemne, które trwały około 2 minuty. Wiele domów uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu. W okolicy Kandi jest 15 ludzi zabitych i 36 odniosło rany przy zwalaniu się domów.

Klerowi nie wolno kandydować przy wyborach w Jugosławji.

BIAŁOGROD 24 2. Prawie cały kler katolicki w Słowencji i Chorwacji otrzymał od episkopatu zakaz kandydowania do Izb przy wyborach w dn. 5 maja.

Zyski Banku P. K. O. w roku 1934.

Dnia 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra. Henryka Grubera zebranie rady nadzorczej Banku Polskiej Kasy Opieki S. A., na którem zatwierdzono bilans za rok ubiegły, zamykający się sumą 27.278.341.02 zł. przy czystym zysku w wysokości 414.842.39 zł. Suma wkładów i rachunków w Banku PKO. wynosiła na koniec roku 1934 ponad 20.700.000 zł.

Uczony niemiecki w Toruniu.

TORUŃ. W poniedziałek dnia 85 bm. bawił w Toruniu dr. Bross z Królewca, współpracownik dr. Seraphima, dyrektora „Institut für osteuropeische Wirtschaft" przy uniwersytecie królewieckim. Młody uczony niemiecki, prowadzący dział polski tegoż Instytutu i znający język polski, zainteresował się specjalnie pracami Instytutu Bałtyckiego, zwiedzając szczegółowo jego biura, bibljotekę, stację naukową oraz informując się o wydawnictwach Instytutu. Dr. Bross wyjechał tegoż dnia po południu do Warszawy, gdzie będzie kontynuował zbieranie materjałów w zakresie współczesnych zagadnień polsko — niemieckich.

Program Radjowy.

Warszawa —czwartek 28. II.

6.45—800 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Program dla dzieci 12.30 XVII Poranek szkolny 13.00 Dzien. południ. 13.05 Z rynku pracy 13.10 D. c. konc. szkolnego z Filh. 15.30 Wiad. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Płyty 16.00 Muz lekka. 16.45 Lekcja jęz. franc. 17.00 Słuchowisko p. t. „Z przeszłości". 17.50 Skrzynka ogólna. 18.00 Pogad. roln. 18.15 Płyty. 18.45 Szkic liter. 19.00 Duety. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport.. 20.00 Konc. wiecz. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. w Polsce. 21.00 Koncert. 21.45 Odczyt. 22.00 Konc reklamowy. 22.15 Muz. tan. 22.45 Odczyt w jęz. włoskim. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 D. c. muz. tan.

Warszawa — piątek 29. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy. 12.10 Koncert. 12.45 Odczyt. 13.00 Dzien. poł. 13.05 Płyty. 15.30 Wiadom. o eksp. pols: 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Marsze królowej broni. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Płyty. 17.50 Przegl. wydawnictw. 18.00 Wiadom. roln. 18.10 Zycie kult. i artyst. stolicy. 18.15 Koncert. 18.45 Odczyt. 19.00 Pieśni (płyty) 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Pieśni kurpiowskie. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Jak spędzić święto. 20.05 Pogad. muz. 20.15 Festival ku uczczeniu 250-ej rocznicy urodzin J. S. Bacha. W przerwie Dzien. wiecz. oraz Jak prac w Polsce. 22.30 Recytacje poezyj. 22,40 Konc reklam. 23.00 Wiadom meteorol. dla komunik lotn. 23.05—23.30 Muz. tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 26. II. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,75 — 16 25
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 26. II. 1935 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.